

STYCZNIOWY PAŹDZIERNIK

CZY
TEL
NIK

Rok XIII Wydanie AB Poznań, niedziela/poniedziałek 20/21 I 1957 Nr 17 (4037)

Styczniowy październik

„To nie są zwykłe wybory!”

Takie zdanie przewija się w wielu wystąpieniach publicznych i w wielu artykułach. Nie myślcie jednak, że jest ono nowym sloganem, który ma zastąpić dawno przeżute hasła. W tych bowiem wyborach, mając swobodną decyzję, musimy zdecydować o sprawach daleko ważniejszych, niż np. Anglicy, którzy raz udzielają poparcia labourystom, by w następnej kadencji przechylić szalę na rzecz konserwatystów. Tam sprawy pozycji kraju nie zależą od tego, która partia zwycięży. Co najwyżej pewne szczegóły polityczne znajdą inny tryb realizacji. My zaś, w dniu dzisiejszym mamy zdecydować o całej przyszłości kraju. Dlatego nasza decyzja musi być stanowcza i niedwuznaczna.

Znaleźliśmy się po Październiku w trudnej sytuacji. Na fali ruchu odrodzenia wypłynęły elementy świeże, zdrowe, zdolne do popchnięcia naszego kraju do niezakłamej, jasnej przyszłości. Ukazały się jednak siły oponujące temu kierunkowi — liczące, że przyziemny kołtun, łobuz polityczny i „cywilny” zdoła podnieść rękę najprzód na porządek publiczny, a potem na Ojczyznę; oponenci liczyli, że w ciągu tych trzech miesięcy dzielących nas od dni październikowych, judząc Polaków przeciw Żydom, katolików przeciw ateistom, sympatyków demokracji typu burżuazyjnego przeciw budowniczym socjalistycznej demokracji — uda się wywołać kłótnię w rodzinie, i to kłótnię wielkich rozmiarów. Trzeba przyznać, że na mikro-skale tu i ówdzie im się to udało.

Tymczasem byt nasz nigdy jeszcze w historii nie był tak zależny od wewnętrznej jedności. Skupienie się wokół przywódcy, który po wielu latach zakłamania i obłu-

dy, pierwszy zaczął mówić prawdę, i tylko prawdę — choćby nawet nie była ona popularna — jest doprawdy mądrą, dalekowzroczną samoobroną narodu. Sytuacja zaś popaździernikowa zmusiła Władysława Gomułkę do tego, by połączyć z wyborami sprawę VOTUM ZAUFANIA dla Nowego Kierunku Politycznego.

Wiesław powiada tak: z tymi ludźmi, którzy znajdują się na czołowych miejscach list Frontu Jedności Narodu będzie mógł realizować program, który wy — naród polski, poparliście. Wszyscy oni są potrzebni w Sejmie, który stanie się realizatorem politycznego programu partii i sojuszniczych stronnictw. Im większa w tej sprawie będzie jednomyślność — tym szybciej i łatwiej przyjdzie nam wykonać zadania.

Propozycja Władysława Gomułki nie ma żadnych cech nacisku — apeluje do swobodnego wyboru. Jest niejako logicznym następstwem wydarzeń ubiegłego roku. Tam jednak zdecydował żywioł — jedność oparta na patriotycznej emocji. Na wiecu przed Pałacem Kultury i Nauki zjawili się trzysta, a może czterysta tysięcy ludzi... Gdyby policzyć uczestników wszystkich demonstracji w całym kraju, cyfra sięgałaby milionów. To było oparcie moralno-polityczne kierunku, który w partii zwyciężył. Dziś poparcie wiecowe mamy przekształcić w akt o doniosłości konstytucyjnej, a mianowicie zalegalizować Październik kartką wyborczą, decyzją opartą na rozumie.

Przyznacie, że sprawa nieblaha. Wszyscy komentatorzy prasy zagranicznej kładą na to nacisk, stwierdzając, że od wyniku wyborów wiele, a właściwie wszystko zależy: pozycja Polski w świecie, jej ewentualny kredyt zagraniczny, perspektywy utrzymania w rękach narodu demokratycznych swobód i suwerenności. Publicyści zachodni wysuwają przy tym charakterystyczne dla nich domysły pod hasłem „co byłoby gdyby?”. Zbyt wiele miejsca zajęłoby nam cytowanie wszystkich głosów. Tenor ich jest dosyć jednoznaczny: poparcie Gomułki poprzez proponowany przez niego sposób głosowania i masowy udział w wyborach — będzie wydarzeniem wzmacniającym Polskę, a jej sytuacja międzynarodowa ulegnie dalszej stabilizacji. W przeciwnym zaś razie? Tu dzienniki nawet najbardziej dla nas życliwe, snują dość czarne horoskopy.

Trzeba przyznać, że z grubsza ten tok rozumowania pokrywa się z rzeczywistością. Dziennikarze zagraniczni nie potrafią jednak zrozumieć, że my chcemy, aby dzień dzisiejszy był światłem przyszłości — zielonym semaforem, który oznacza, że droga dla socjalizmu jest wolna. Baczmy, rozsądźmy w umysłach, czy podjęcie decyzji innej niż proponuje Gomułka, nie oznaczałoby czerwonej lampy, sygnalizującej odjeżdżający w noc pociąg, do którego pasażerowie nie potrafili wsiąść we właściwym czasie.

Jesteśmy pełni ufności. Myślimy, że zapłonie latarnia nadziei, a nad dniem 20 stycznia załopocą sztandary Października. Jeśli w tym zdaniu zbyt wiele jest patosu, zechciejcie wybaczyć. Chwila, w której żyjemy, usposabia do tego.

REDAKCJA

Przemówienie Władysława Gomułki podajemy na str. 2

Władysław Gomułka apeluje: W imię sprawy POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA głosujcie na pełną listę Frontu Jedności Narodu

OBYWATELE!

WYBORCY!

PARTYJNI

I BEZPARTYJNI!

W dniu 20 stycznia stajemy do wyborów. Dzień wyborów poprzedziło tysiące i dziesiątki tysięcy zebrań przedwyborczych. Z ust mówców słyszeliście słowa rozumne, spokojne i tchnące troską o lepsze jutro Polski, a także słowa puste i krzykliwe, przyominające niekiedy zgubne czasy soplepaństwa i szlacheckiej anarchii. Pełzły też do was różnymi drogami zatrute słowa siejące nienawiść do władzy ludowej, słowa za którymi czai się bratobójcza zbrodnia, upadek i zniszczenie Polski.

W dniu wyborów wykażcie, że potrafiliście odróżnić ziarno od plewy, prawdę od kłamstwa, przyjaciela od wroga. Czy wybieriecie dla Polski twardą, równą i prostą drogę w jej historycznym marszu, drogę, na której będzie się ona mogła wszechstronnie rozwijać i wzmocniać swe siły, czy też postawicie ją przed perspektywą zgubnych manowców.

W dniu wyborów będziemy bowiem wybierać nie tylko posłów, nie tylko nowy Sejm. Znaczenie tych wyborów polega przede wszystkim na tym, że będziemy wybierać drogę dla Polski. W powszechnym głosowaniu wypowiemy się, czy przyjmujemy drogę, jaką wytyczyło dla Polski w dniach październikowych VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czy też drogę tę odrzucamy.

Kto opowiada się za tą drogą, gwarantującą Polsce niepodległość i suwerenność, bezpieczeństwo i całość granic, spokój wewnętrzny i politykę pokoju na zewnątrz, rozwój gospodarczy i lepszy byt ludzi pracy, praworządność socjalistyczną i swobodę głosań prawdę, kto popiera te najważniejsze zasady programowe wytknięte przez VIII Plenum i zawarte w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu — ten w dniu wyborów powinien:

PO PIERWSZE — wziąć udział w głosowaniu;

PO DRUGIE — głosować bez skreśleń, czyli wybierać na posłów tych kandydatów, którzy na kartach wyborczych figurują na miejscach mandatowych;

PO TRZECIE — zachęcać najbliższe otoczenie, swoich współtowarzyszy pracy, sąsiadów i znajomych, aby poszli za tym wezwaniem.

Dlaczego wzywamy wyborców do głosowania bez skreśleń?

Odpowiadamy prosto i otwarcie: Dlatego, że chcemy, aby w Sejmie znaleźli się jako posłowie ci kandydaci, którzy zajmują czołowe miejsca na kartach wyborczych, aby wybrani zostali wszyscy kandydaci, których wysunęły centralne władze partii i stronnictw politycznych zjednoczonych we Froncie Jedności Narodu.

Dlaczego nam tak bardzo zależy na wyborze kandydatów tak zwanych centralnych?

Wzywamy wyborców do głosowania na tych kandydatów dlatego, że są oni kierownikami rządu oraz partii i stronnictw, jako też masowych organizacji robotniczych i chłopskich. Na barkach tych ludzi spoczywa główna troska i zarazem odpowiedzialność za losy państwa i narodu.

Chcemy, aby ci ludzie zostali wybrani do Sejmu, gdyż ich wybór gwarantuje realizowanie programu Frontu Jedności Narodu. Gwarantujemy

utrwalenie w naszym życiu przemian proklamowanych przez VIII Plenum KC PZPR, przemian, które zostały przyjęte z tak wielkim entuzjazmem przez olbrzymią większość narodu polskiego.

Zapytać można, czy inni kandydaci — poza kandydatami naczelnymi — nie dają takiej gwarancji, czy chcą sprowadzić Polskę na inną drogę?

Niesłuszne byłoby tak myśleć o przynależącej większości kandydatów. Prócz małej garstki na pewno wszyscy kandydaci pragną realizować program Frontu Jedności Narodu i stoją na gruncie odnowy naszego życia na zasadach przyjętych przez VIII Plenum. Ale ich dobra wola nie wystarczy, by stworzyć takie gwarancje.

Nasz Polski Październik może żyć i rozwijać się tylko wówczas, kiedy razem z jego zwolennikami zostaną wybrani do Sejmu wszyscy jego czołowi organizatorzy i przywódcy. Program Frontu Jedności Narodu może być realizowany wówczas, kiedy wraz ze wszystkimi kandydatami którzy pragną ten program realizować, zostaną również wybrani do Sejmu czołowi przywódcy i kierownicy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Wysuwamy hasło głosowania bez skreśleń dlatego, że wszystkie reakcyjne siły agituja bądź za skreśleniem czołowych kandydatów, bądź za skreśleniem kandydatów z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, bądź też wzywają do skreślenia wszystkich kandydatów. Wzywają do skreślenia czołowych kandydatów różni wrogowie władzy ludowej, ukrywając swoje cele pod płaszczykiem wyboru miejscowych kandydatów. Stawiają oni wykorzystanie nieświadomości wyborców wmaiwając im, że miejscowy poseł będzie lepiej dbał o sprawy swe go terenu.

Taki poseł, który by chciał zamknąć Polskę w granicach swojej wsi, swego miasta, czy nawet powiatu nie dorósł nawet do sprawowania godności sołtysa, czy członka rady narodowej. Poseł musi mieć na widoku całe państwo, całą Polskę, a nie wyłącznie teren, z którego pochodzi. Jego wieś, jego miasto, czy jego powiat będą się mogły wówczas najlepiej rozwijać, kiedy się będzie rozwijał cały kraj. Dbałość o swoich wyborców, o interesy swego terenu musi zawsze iść w parze z dbałością o interesy całego narodu i całej Polski.

Posłów zamieszkałych w swoich okręgach wyborczych będzie w przyszłym Sejmie około 400, czyli olbrzymia większość. Reakcja i wrogowie władzy ludowej, którzy agituja za skreśleniem pierwszych kandydatów dobrze o tym wiedzą. Nie chodzi im o to, by jeszcze bardziej zwiększyć ilość posłów terenowych, lecz o to, by zagrozić drogę do Sejmu kandydatom centralnym.

Reakcyjne hasło: „Skreślać pierwszych kandydatów” — oznacza przekreślenie drogi odnowy, na którą wprowadziło Polskę VIII Plenum w dniach Października.

Broniąc tę drogę wzywamy wszystkich wyborców, wszystkich patriotów, wszystkich zwolenników ładu i spokoju wewnętrznego — nie skreślajcie kandydatów czołowych! Nie dajcie się wziąć na lep reakcyjnych hasel i zamysłów! Głosujcie na nich bez skreśleń!

Drugie oszukawcze hasło reakcji i wszystkich wrogów socjalistycznego ustroju sprawiedliwości społecznej wzywa wyborców do skreślenia kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wrogowie Polski Ludowej, wrogowie socjalizmu chcieliby

popchnąć nasz kraj w otchłań zamętu i anarchii. Wiedzą oni dobrze, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest przewodnią siłą Polski Ludowej. Wiedzą dobrze, że tylko Polska socjalistyczna może figurować na mapie Europy jako państwo niepodległe i suwerenne. Wiedzą dobrze, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest pierwszym gwarantem jej niepodległości i zarazem gwarantem przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi, gwarantem dobrosąsiedzkich, braterskich stosunków polsko-radzieckich, które leżą w najżywniejszych interesach polskiego narodu. Wiedzą, że na nasze ziemie czyha niemiecki Wehrmacht i odwetowe Niemcy, że ich protektorzy nie uznali dotychczas naszych granic zachodnich. O tym wszystkim dobrze wiedzą wszyscy nasi wrogowie.

Ich wezwanie do skreślenia kandydatów PZPR z kart wyborczych jest równoznaczne nie tylko z wezwaniem do przekreślenia socjalizmu w Polsce. Skreślenie kandydatów naszej partii — to przekreślenie niepodległości naszego kraju, to skreślenie Polski z mapy państw europejskich.

Reakcja o tym dobrze wie. Jaki Polak pójdzie za jej złowieszczym wezwaniem?

Odrzucić zbrodnicze podszepty reakcji czy nieprzemyślane głosy wzywające do skreślenia kandydatów PZPR!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — to partia klasy robotniczej Polski i całego jej narodu! Nie skreślajcie jej kandydatów z kart wyborczych! Głosujcie kartami bez skreśleń!

Tu i ówdzie rozlegają się głosy warcholów wzywające do bojkotu wyborów lub do skreślenia całych kart wyborczych. Nie dajcie im posłuchać! Głosy takie idą w parze z zamiarami reakcji. Pochodzą one od różnych pniaczy i kombinatorów politycznych, którzy nie znaleźli się na listach kandydatów. Dla tego warchoła, dla takich ludzi Sejm jest kortykiem a mandat poselski więcej wart niż cała Polska.

OBYWATELE WYBORCY!

Przedstawiłem Wam przyczyny, dla których zdecydowaliśmy zwrócić się do Was z a-

pelem o głosowanie bez skreśleń.

Postuchajcie tego apelu! Jest on podyktowany głębokim rozumem politycznym, troską o normalny rozwój naszego życia, o niezbędną dla Polski stabilizację polityczną. Posłuchajcie głosu rozsądku, aby nigdy nie powracać do przysłówia — „Mądry Polak po szkodzie”. Okażmy rozum w dniu wyborów, co przyniesie nam wszystkim i naszej Ojczyźnie wielki pożytek.

Pamiętajmy jeszcze i o tym, że polityczna stabilizacja naszego odnowionego życia wzmocni pozycję Polski na świecie. Stworzy jej atmosferę szacunku wśród innych państw i narodów, przysporzy jej przyjaciół i zawładnie nadziejami jej wrogów.

Apeluje więc do klasy robotniczej, która dźwigała na swych barkach główny ciężar odbudowy kraju, która zbudowała nowy wielki przemysł, która należy do najbardziej świadomej części narodu i stoi na jego czele;

apeluje do chłopów, których praca żywi cały naród, których siła tkwi w sojuszu robotniczo - chłopskim, któ-

Wyrok w procesie bydgoskim

BYDGOSZCZ (PAP)

18 bm. w godzinach wieczornych Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy ogłosił wyrok w sprawie 16 oskarżonych o udział w chuliگاńskich awanturach, które wydarzyły się w Bydgoszczy w dniu 18 listopada 1956 roku.

Tadeusz Gulcz, który był prowadzącym w chuliگاńskim zbliżeniu oraz popełnił szereg przestępstw, skazany został na karę 6 lat więzienia. Ryszard Kosik — najbardziej aktywny po Gulczu uczestnik bandy chuliگاńskich, na karę 5 lat więzienia. Inni oskarżeni zostali skazani na kary od trzech do pół roku więzienia.

Jako okoliczności łagodzące sąd przyjął u wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Gołabę, niski poziom intelektualny, niemal kompletny brak uświadomienia politycznego ich młody wiek.

Zagranicą — o Polsce

Imię Polski coraz częściej powtarza się na szpaltach zagranicznych czasopism.

Ostatnio wiele uwagi naszym sprawom poświęca prasa swącarska. Przeważają rozważania na tematy gospodarcze. Zdaniem dziennikarzy swącarskich, którzy zresztą nie ukrywają swej sympatii dla nas, w obecnej chwili trudno jeszcze liczyć na udzielenie nam większej pożyczki zagranicznej. Rząd, który był zainteresowany w udzieleniu takiej pożyczki, chcą najpierw upewnić się co do ustabilizowania się sytuacji w naszym kraju. Można przypuszczać, że w tym sensie ważnym problemem będzie wynik wyborów do Sejmu. Niemniej już teraz — zdaniem prasy swącarskiej — istnieje możliwość zawarcia przez Polskę korzystnych umów handlowych z krajami zachodnimi. Podkreśla się m. in. gotowość kół angielskich do przeprowadzenia odpowiednich pertraktacji handlowo-finansowych z przedstawicielami Polski.

Przed kilku dniami londyńskie BBC nadało w jednej ze swych audycji list wybitnego poety, Czesława Miłosza. Nazwisko to nie jest obce polskiemu czytelnikowi; jak wiadomo, Miłosz, przebywający na emigracji, często występował przeciwko wydarzeniom, rozgrywającym się w naszym kraju. Toteż list, w którym Miłosz porusza sprawy naszych obecnych wyborów, jest dość zmiennym. Oto jego fragmenty:

...Nie łączy mnie z rządem w Warszawie, ani z partią. Wygranie wyborów jest dla Gomułki i jego grupy sprawą ważną, zwłaszcza w perspektywie międzynarodowej.

...Wybory mogą być przegrane w dwójaki sposób. Po pierwsze przez powstrzymanie się znacznej liczby ludzi o głosowania, albo przez wrzucanie do urny głosów nieważnych. Po drugie przez zbyt wielką ilość skreśleń na listach kandydatów. Niewątpliwie decyzje, przed którymi stoi każdy głosujący, będą niełatwe. Na listach kandydatów znajduje się wiele nazwisk nie wzbudzających sympatii i pierwszym odruchem będzie skreślić je. Tutaj hamulcem powinno być poczucie, że skreślanie szkodził się Gomułce.

Stąd, z Francji, widać dostatecznie jasno, że Październik przyniósł jedyną nadzieję na polepszenie losu człowieka w Polsce i jedyną nadzieję uniknięcia tak znanych wszystkim okrucieństw terroru. Stało się to dzięki woli zbiorowej, którą musieli uznać rządzący. Ta wola zbiorowa nie ma jednak do dyspozycji innych środków działania niż poparcie udzielone obecnemu rządowi. Wszelki inny środek prowadziłby do anarchii. Istnieje stan zagrożenia, wszelkie inne względy muszą wtedy być usunięte.

Odpowiedzialność partii jest olbrzymia...

Wynalezienie nowego modelu jest, być może, rzeczą przekraczającą siły ludzkie, a jednak partia jest dzisiaj jedyną ramą życia politycznego. Jedyną ramą, która może starać się wypełnić jakąś bardziej ludzką treścią...

rych dzieci pracują lub będą pracować w przemyśle i w miastach, dla których Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym opracowały nowe wytyczne polityki rolnej, sprzyjające rozwojowi produkcji rolnej;

apeluje do inteligencji pracującej, do ludzi nauki i techniki, do tych wszystkich, którzy oddają Polsce i narodowi swoją wiedzę, swoją twórczą myśl i swoją pracę;

apeluje do kobiet w mieście i na wsi, które stanowią połowę narodu, które dźwigają cały ciężar pracy domowej i nierzadko muszą go łączyć z pracą zarobkową, które żyją

zawsze troską o swoje dzieci, o dom i strawę codzienną, apeluje do młodzieży, do studentów, do wszystkich wyborców;

W DNIU 20 STYCZNIA ZA MANIFESTUJĄCIE JEDNOŚĆ NARODU! IDZIE MASOWO DO URN WYBORCZYCH! WYBIERAJcie POSŁÓW DO NOWEGO SEJMU ZGODNIE Z NASZYM WEZWANIEM!

Rzucając do urny wyborczej kartę bez skreśleń, wybieracie nie tylko nowych posłów do Sejmu, ale co ważniejsze, wybieracie dla Polski dobrą, spokojną i bezpieczną drogę, prowadzącą do jej rozwoju i do lepszego życia wszystkich ludzi pracy.

Od 1 marca br.

Gruntowna reforma płac w kolejnictwie Powrót do tradycyjnych dystynkcji służbowych

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Kolei, zakończono opracowywanie projektu gruntownej reformy płacy w kolejnictwie

Obowiązujące dotychczas płace oparte były w zasadzie na tzw. systemie czasowo-premialnym i akordowym. System ten — od dawna krytykowany przez większość kolejarzy — powodował m. in. nadmierną rozpiętość zarobków niektórych grup kolejarzy.

Opracowanie nowego projektu płac stało się możliwe dzięki przyznaniu przez rząd Ministerstwu Kolei — sumy 600 mln. zł rocznie na przeznaczenie na regulację i podniesienie nie płac kolejarzy.

Nowy projekt systemu płac ma przede wszystkim na celu stabilizację zarobków — czego od dawna domagali się kolejarze. Przewiduje on 12-14 grup uposażenia z najniższą stawką 700 zł, przy czym niektórzy pracownicy otrzymywać będą dodatki funkcyjne. Zlikwidowany zostanie również na ważniejszych węzłach kolejowych system akordowy przy bieżących naprawach taboru i konserwacji torów. Zmianie ulegnie też dotychczasowy akordowy system płac dla drużyn lokomotywowych i konduktorskich.

Zmiany w płacach będą obowiązywały od 1 marca br.

W związku z wprowadzeniem grup uposażeń zamierza się również

nieznieść niepopularne wśród kolejarzy, obowiązujące obecnie, stopnie i dystynkcje służbowe oparte na wzorach wojskowych. Natomiast projektuje się przywrócenie dystynkcji związanych z grupami uposażenia — na wzór, mających wieloletnią tradycję. Projektuje się również wprowadzenie jednolitego dla wszystkich kolejarzy umundurowania sukienego.

Opracowano też nowy projekt rozszerzający uprawnienia pracowników kolejowych do otrzymywania odzieży ochronnej.

Tragiczna śmierć pięciu polskich marynarzy

GDYNIA (PAP)

W dniu 18 bm. w godzinach wieczornych dyrekcja PLO w Gdyni otrzymała ze statku „Narwik” telegram, donoszący o tragicznej śmierci pięciu marynarzy, którzy zginęli przy ratowaniu francuskiej bazy wielorybniczej. Są to: asystent pokładowy Janusz Papiernik, elektryk Stanisław Marcinak, starszy marynarz Kazimierz Szustak, młodszy marynarz Tadeusz Antoniak i praktykant Andrzej Krzyżanowski.

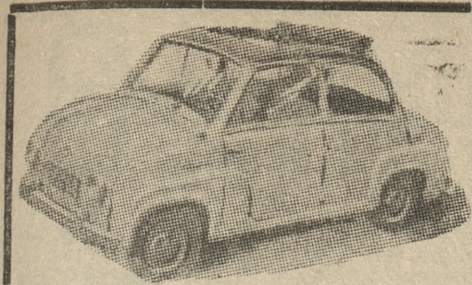
Oto bliższe szczegóły tego tragicznego wypadku: 17 bm. załoga statku „Narwik” zauważyła w odległości 100 mil morskich od Gibraltaru dryfujący statek. Po podjęciu do statku okazało się, że załoga opuściła go, a na pokładzie widoczne były ślady pożaru. Kapitan „Narwiku” R. Chojnowski wydał polecenie zbadań opuszczonego statku. Odkryto na nim dwa tła się ogniska pożaru w maszynowni i na rufie. W kabinie kapitana znaleziono dziennik okrętowy, którego ostatni zapis z dnia 15 bm. o godzinie 4 rano nie wyjaśniał przyczyn opuszczenia statku przez załogę. Na polecenie kapitana „Narwiku” na bazie wielorybniczej pozostało 11 osób polskiej załogi. Statek wzięto na hol i skierowano się do portu Lizbona.

Po kilkunastu godzinach, 18 bm. o godzinie 5.30 rano holowany statek zaczął nagle tonąć i w ciągu 20 sekund poszedł na dno.

Mimo trwającej 8 godzin akcji zdołano uratować tylko 6 osób. Przyczyną zatonięcia opuszczonego statku są dotychczas nieznane. Nieznany jest również los załogi tego statku, która porzuciła go w dniu 15 bm.

Wielkopolskie meble na targi lipskie

W wyniku porozumienia między Centralnym Zarządem Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu a Centralną Handlową Zagraniczną „PAGED”, ustalono wstępnie wzory mebli, które zostaną wystawione na tegorocznych Międzynarodowych Targach w Lipsku. Wśród eksponatów znajdują się komplety stołowe i syplalne, biurka, foteliki, stoliki gabinetowe i pod radio. Wyroby te przygotowane są przez fabryki mebli w Jarocinie, Szamotułach, Poznaniu, Bydgoszczy i Czersku oraz oznaczają się wysoką jakością i użytecznością.



Od Goggomobila do Warty

STEFAN MALCHEREK, słynny twórca motorków kajakowych i motocyklowych — siedział nad planami Goggomobila trzy dni i noc. „To jest to, co potrzebne naszym ludziom” — powiedział wreszcie do zaprzyjaźnionych majstrów z sąsiednich warsztatów mechanicznych. I jał sze roko rozwodzić się nad zaletami tego „skutera na czterech kółkach”. Lekki, bo waży tylko 380 kg, a więc — niedużo surowca. Oszczędny, bo dwa cylindry po 125 ccm, jak w naszej WFM-ce, pali zaledwie cztery litry na 100 km. Wystarczająco silny (14 KM) dla zabrania małżeństwa z dwójkiem dzieci. Dość szybko — 85 km na godzinę. Co chcieć więcej? Zastąpi samochód, dając ochronę od deszczu, lepsze bezpieczeństwo jazdy, no i wygodę. Co cztery koła, to nie dwa! Czy to nie praktyczniej niż od projektowanych ciężkich i drogich „Syren”? Na szosach Europy pełno takich samochodzików. Włosi mają swoje Isetty i Mitzi. Na wet Czesi przerzucają się już na tę produkcję, przystępując do produkcji. Morawana z motocyklowymi silnikami po 350 ccm. A gdyby tak u nas?

Sasiadom-mechanikom zaświecił się oczy. Zdjęcia niemieckiego Goggomobila były bardzo pojętne. A cena wózka tylko dwa i pół tysiąca marek. Firma Głosa produkuje ich po 180 sztuk dziennie dla 65 krajów. Co za dewiza! Konstrukcja bardzo prosta. Motorek nad tylną ośką, amortyzatory teleskopowe jak w motocyklach, lekkie tłoczne nadwozie, płyta podłogowa będąca jednocześnie ramą — wszędzie prostota i jeszcze raz prostota.

Podobno jakaś fabryka państwowa zastanawia się już nad produkcją takich wózków, — zauważył jeden z mechaników.

— Państwo! — zawołał Malcherek. — Będzie się tak zastana-

Naj...
Naj...
Naj...

czyli — Co się podoba innym?

Jeden z najlepiej redagowanych miesięczników filmowych na świecie, angielski „FILMS AND FILMING” publikuje w swym styczniowym numerze ze stawienie najlepszych i najgorstszych wyników filmowych roku. Tabela ta (z nieznacznymi skrótami) jest dla nas ciekawa, gdyż niebawem już wejdą na nasze ekrany filmy amerykańskie, a opinia „F and F” pomaga w wyborze.

Najlepszy film: „Moby Dick” słynnego reżysera Johna Hustona z Gregory Peckiem w roli głównej (według Melville’a).

Najciekawsza nowość: „Zaproszenie do tańca” w reżyserii z choreografią i w wykonaniu słynnego tancerza Gene Kelly.

Najgorsze filmy: ponowne wersje byłych sukcesów sprzed lat: „Walc pożegnalny”, „Ich noc”, „Wielka gra”.

Najlepszy aktor: Alec Guinness z filmu angielskiego „Zabójca



wiała jeszcze trzy lata. To nie jest robota dla państwa. Przed seryjną produkcją trzeba setek prób, zmian, udoskonalenia. Robić na wariata? Za drogo by to państwo kosztowało. Zacząć musimy — MY!

— Jak to?!

— Zwyczajnie. Zrobimy kooperatywę, rzemieślniczą, podzielimy się produkcją tak, aby każdy warsztat robił tylko kilka części i...

— Człowieku, a surowiec?

Malcherek na wszystko miał odpowiedź.

— Na pierwsze dziesięć sztuk surowca nam wystarczy. Potem, próby wytrzymałości, konieczne zmiany i druga seria — 100 sztuk.

— A surowiec?!

— Połowa produkcji na eksport, druga na wewnętrzny rynek. Za dewizy eksportowe sprowadzimy sobie surowiec. Nie potrzebujemy ciągnąć ze skarbu ani grosza. Jeśli sami zarobimy na import surowca, jeśli nie brak nam ludzi do pracy, to co to komu mogłoby szkodzić? Ze towary przybędzie? To chyba dobrze, o to przecież chodzi.

— Więc my mamy ryzykować?

— Co tam za ryzyko! Dziesięć ram zrobisz, dużo ci wypadnie? Ty dziesięć kierownic i rozrządów, ty karoserie... Nie sprzedamy dziesięciu wózków?

— W trzy minuty, ale kto od nas kupi za granicą?

— Aby pokazać. Miesiącami czekają. Oczywiście robota musi być czysta. Bez fuszery.

— Tego nie potrzebujesz nam mówić.

Tylko panowie czas nagli — nie my jedni na świecie.

To było w lutym, a już w lipcu ukazał się na ulicach Poznania pierwszy mały goggomobil, który dowieźni się sprzed Bałtyku nazwali „sportką dla mowłat”. Mały ten wózek latał dość dobrze. Ale Malcherek postanowił dodać dmuchawę dla lepszego chłodzenia motorku i zmienić hamulce na hydrauliczne. Jeszcze kilkanaście jazd, jeszcze parę poprawek i we wrześniu zmontowano „serię” dziesięć sztuk samochodzików, na które czekała już granatowa, emaliowana tabliczka z popielatymi literkami: WARTA.

Do grudnia „Malcherek i Ska” mieli na warsztatach 100 sztuk „trzeciego wydania” Warty, na które dostali awans surowiec od zainteresowanego ministerstwa. Pierwszych 50 sztuk przeznaczono

kobiet” (komedia) i amerykański „Lubież” (komedia romantyczna z aluzjami do ślubu Grace Kelly z księciem Monaco i z... udziałem Grace Kelly).

Najlepsza aktorka: Eva Dahlbeck w szwedzkim filmie „Uśmiechy nocy letniej”.

Ponadto wywarły wrażenie następujące kreacje: Kirk Douglas jako van Gogh w „Pasji życia”, Daniel Cauchy w francuskim filmie „Nie tykać łupu”, Rosalinda Russel w „Pikniku”.

Podziwiamy odwagę Bette Davis za odegranie roli starej kobiety w „Śniadaniu weselnym”, potępiamy Gretę Garbo za jej uporczywe stronięcie od ekranu, podziwiamy grę Franka Sinatry w jego czterech tegorocznych filmach, nie podoba nam się świetny reżyser i aktor Vittorio de Sica, dlatego, że przyjął rolę w takich nie nie znaczących filmach jak „Zakończony z Villa Borghese” i „Bigamista”.

Byliśmy zachwyceni widząc jak świetnie stary majster Lean zrobił film „Człowiek, którego nigdy nie było”, jak znakomicie odtworzył Pabst ostatnie dni Hitlera w filmie „Ostatni akt” i jak cudownie pracuje wciąż jeszcze Hitchcock w filmie „Człowiek, który wiedział za wiele”.

SKODA, że w tej liście — i nie bez słuszności — nie ma nic o nas. W zeszłym roku jako dobrze zapowiadający się realizator wymieniony był: Ford („Piątka z ulicy Barskiej”).

L. BUK

Uknieś, którego się nie zapomina. Wspaniała kreacja pólakanej dziewczyny w nowym filmie włoskim „La Strada”.

nych na eksport, kupiła od ręki Rumunia. Nikt już nie krytykował inicjatywy poznańskich fachowców.

Dość tej fantazji! Tego wszystkiego nie było. To tylko może i powinno być. Ja wierzę, że na pewno będzie. Eksperymentowi takiemu nie dziś na przeszko-dzie nie stoi. A kto lepiej od poznańskich speców dokonać może odpowiedzialnej i trudnej, niemal laboratoryjnej pracy ustalenia typu lekkiego, trwałego i taniego „skutera na czterech kółkach”, o którym marzy tyle, tyle rodzin pracowniczych?

Konstruktorze Malcherek — czekamy! (zj)

jestemy Na początku drogi

CO ZROBILIŚMY W CIĄGU TRZECH MIESIĘCY?

- Umocniliśmy naszą suwerenność państwową
- Realizujemy zasadę praworządności
- Przeobrażamy naszą gospodarkę
- Opracowaliśmy program rozwoju rolnictwa
- Podnieśliśmy płace na ile możliwe
- Uregulowaliśmy stosunki między państwem a Kościołem
- Stworzyliśmy warunki do likwidacji zakłamania i do rozwoju myśli twórczej.



CO ZROBIMY W NAJBLIŻSZYM CZASIE?

- Podniesiemy płace części pracowników
- Zwiększymy zasiłki rodzinne
- Rozszerzymy uprawnienia karty hutniczej
- Zapewnimy rozwój rzemiosła i drobnej wytwórczości
- Dalej realizować będziemy konsekwentnie cały program polskiego Października.

„Podstawowym celem rządu jest zrobić wszystko, aby wykorzystując dzieło uprzemysłowienia Polski, usprawniając całą naszą gospodarkę, wyciągając wszystkie wnioski z doświadczeń przeszłości — stale i systematycznie poprawiać warunki życiowe ludności pracującej.

Nie ma takiego, najlepszego nawet rządu na świecie, który by wszystko sam mógł zrobić. Wszelkie wartości materialne wytwarza praca narodu. Tyle będziemy mieli — ile wyprodukujemy. Partia i rząd mogą wam to zapewnić, że dokończą wszelkich starań, aby rezultaty waszej pracy nie były marnowane, aby służyły one w pełni dobru narodu”.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

KOMÓRKI rosną w próbkach

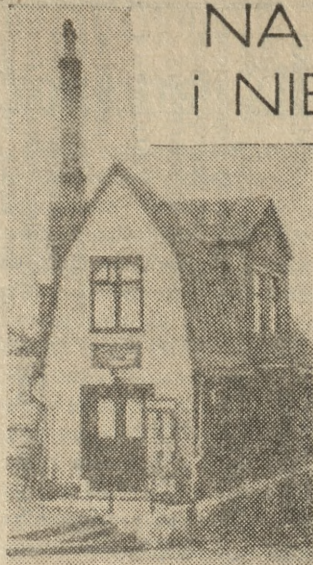
Przed 50 laty biolog amerykański Harrison, odniósł olbrzymi sukces, stwarzając początki nowoczesnej techniki sztucznej hodowli tkanek. Od czasów Harrisona technika tej hodowli uległa dalszemu rozwojowi i dzisiaj wiele rodzajów tkanek można rozmnażać po prostu w nieskończoność. Komórki ssaków (a wśród nich człowieka) rosną w próbkach podobnie jak bakterie.

Postępy w dziedzinie sztucznej hodowli tkanek, stworzyły szerokie perspektywy walki z rakiem — jedną z najgroźniejszych cho-

rób ludzkości. Przy nowej metodzie zwalczania tej straszliwej choroby, posługujemy się żywą tkanką rakową, która pozwala na wypróbowanie tysięcy preparatów w krótkim czasie i przy małym nakładzie kosztów. Następnie na zwierzętach, którym wszczepiono ludzkie nowotwory, bada się najlepsze leki.

Choć do pełnego sukcesu jest jeszcze daleko, jednak nie jest wykluczone, że już w najbliższych latach ucze ni znajdą radykalny i skuteczny sposób leczenia raka.

NA BLISKIEJ i NIEZNANEJ wyspie BAŁTYKU



Jeden z wielu oryginalnych domków Visby.

Siedzimy przy stoliku uroczej kawiarenki urządzonej w... szczytowej części wiatrak. Największego w świecie drewnianego wiatraka o starych schodach, uzbrojonego w olbrzymie, skrzypiące skrzydła. Przy naszym stoliku siedzi kilku Szwedów, którzy z właściwą sobie bezpośredniością i życzliwością opowiadają nam nie tylko o swoim mieście, ale i o całej Gotlandii — największej wyspie Bałtyku, leżącej w połowie drogi z Gdyni do Sztokholmu (przynajmniej — zapomnieliście o tym, że taka wyspa istnieje...)

Z okien kawiarni rozciąga się wspaniały widok na nieduże miasto Visby, liczące 15 tys. mieszkańców. W okresie rozkwitu Hanzę — Visby było wolnym, potężnym miastem, pełnym cudzoziemskiego wielojęzycznego gwaru. Był to wówczas największy punkt przeładunkowy między Wschodem a Europą Północną i liczył trzy razy więcej mieszkańców niż obecnie. Był to także punkt oparcia dla wojujących ze sobą krajów północnych oraz — grasujących na Bałtyku korsarzy. Okres świetności miasta skończył się wraz z Hanzą.

Dziś to bajecznie kolorowe miasto, o małych prowincjonalnych domkach, starych kościołach i średniowiecznych basztach — tętni intensywnym życiem. Po wąskich, jakby za ciasnymi, uliczkach bez chodników liczni posiadacze samochodów (co czwarty mieszkaniec miasta) zrecznie manewrują swymi maszynami. Wypadki należą tu do rzadkości, albowiem nieostrożny kierowca... pokrywa koszty leczenia z własnej kieszeni, a w razie śmierci ofiary płaci rodzinie wysoką dożywotnią rentę.

Jest i Nowe Visby, dzielnica kąpielowa i urzędnicza, pełna zielonych ogródków, kasztanów, orzechów i drzew morwo wych. Dziwny kraj — mimo że leży na Północy, jabłka są tu droższe od bananów i pomarańczy, a pomidory sprowadza się samolotami.

Oto kilka interesujących danych o samej wyspie. Długość Gotlandii wynosi 117 km, szerokość ok. 45, ludność — 60 tysięcy. Klimat łagodny, ale odczuwany jest brak opadów. Gleby urodzajne. Lasy wyglądają jak nasze parki leśne — liściaste, rzadkie, o gęstym trawiastym podszyciu. W głębi wyspy spotyka się samotnicze osady oraz wioski połączone asfaltowymi szosami. Przemysł jest słabo rozwinięty, bowiem wyspa nie posiada bogactw mineralnych. Brak jest również naturalnych zasobów energetycznych (elektrownie pracują na sprowadzanym węglu). W najbliższym czasie ma być w związku z tym przeprowadzony podmorski kabel elektryczny o długości 100 km, który dostarczy prąd z kontynentu. Wschodnią część wyspy jest jednym z najsilniej umocnionych rejonów Szwecji, z którego kontroluje ona duży obszar Bałtyku.

To wszystko dowiedzieliśmy się od Szwedów o Gotlandii, tak mało znanej, choć tak blisko nas położonej, największej wyspie bałtyckiej.

Wiele emocji daje uральskim myśliwym polowanie w prastarych kniejach na drapieżne wilki. Jest to tam zresztą nie tylko sport dla ludzi żądnych przygód, ale i konieczność: bajka o Czerwonym Kapurku w lasach uральskich nie brzmi bynajmniej baśniowo. Myśliwy Zdanow wraca dziś z dwoma ciężkimi basiorami. Nie stracił czasu!



Mili Czytelnicy,

Podobno narzekaliście na techniczny odbiór naszego pierwszego programu kroniki telewizyjnej w zeszłym tygodniu. Bądźcie technicznie. Zresztą — czy widzieliście program telewizji warszawskiej? No, więc po co ta mowa? Oczywiście uczyniliśmy wszystko, aby w tym tygodniu odbiór wypadł lepiej.



Nasz drugi przegląd tygodniowy zaczynamy karnawałowo. Oto „Pyłama — Bar”, modny lokal nocny Londynu dla tzw. złotej młodzieży. Wstęp mają tu tylko osoby z grubym portfelem i w... nocnym stroju. Potrzeba ekstrawagancji, czy też upały po „prześlawynym la-niu” w Paryżu?



Z Gorkiego do Kazania w siedem godzin zamiast trzydziestu — oto cel budowy skrzydłatego statku, który ma podwodne skrzydła unoszące pojazd (w biegu) nad powierzchnię wody: opór maleje — szybkość wzrasta. Statkiem, obliczonym na 66 pasażerów, kierować będzie — jeden człowiek.



Proszę o przyjemny wyraz przedpotopowej twarzy! „Służę” — odpowiada zmuszony trzy metrowy jaszczur na wyspach Galapagos, ostatni żywy zabytek epoki ichtiozaurów.

Nowoczesne samoloty odrzutowe coraz mniej przypominają stare, pocztowe płatowce mo-



torowe. Spójrzcie na francuski „Leduc 022” samolot turbinowy o szybkości 2 tys. km na godzinę. Gdzie przód, gdzie tył? Gdzie góra, gdzie dół?

A oto najnowszy termometr. Pacjentowi wkłada się do ust pręci z stali (w środku opor-



nik), połączony kablem z elektrycznym zegarem. Strzałka pokazuje temperaturę prawie natychmiast, ponieważ natężenie prądu zależy od stopnia rozgrzania opornika.

Na zakończenie, jak zawsze



coś z mody. Fryzura a la Pekinczyk. Na Zachodzie uważa się ją za wyrafinowaną. Ha, jakże wyrafinowane muszą być wobec tego papuski, które nigdy inaczej się nie czeszą. Gdyż właśnie, aby tak wyglądać, trzeba się nie czesać.

Dość. Szpalta się kończy. Następna — za tydzień.

Do widzenia! (ZYG)

KTO ZA PRZECIWN? Jak sobie pościelesz

...tak się wypisz! — powiada stare polskie przysłowie, a porzekadła lekceważyć nie należy, gdyż są one — jak wiadomo — mądrością narodów.

Co kojarzy się z tym przysłowiem?

Z pytaniem takim zwróciliśmy się do ośmiu znanych dobrze Poznaniowi osób, prosząc o odpowiedź krótką i — oczywiście — nie drętą. To ostatnie zastrzeżenie okazało się zresztą niepotrzebne, nasi rozmówcy to ludzie nie tylko pogodni, ale i nieszablonowi. Zgodnie z zasadą naszych błyskawicznych ankiet: „Kto za, kto przeciw?” — mimo zgody interelowanych, nazwisk ich nie podajemy.

Oto odpowiedzi:

PANI DOMU

Jak sobie pościelesz... — znam ten ból przed pierwszym, jeżeli po pierwszym za łatwo mi się wydawało. Wszystko zależy od nas samych. Los przez duże i małe „L” — jest w naszych rękach.

PISARZ

Rzeczywiście aktualne przysłowie. Tyle, że teraz idzie nie o wygodne wyspanie się, lecz o całą naszą przyszłość. Jak sobie wybierzemy... Prudenter agas — mawiali starzy Rzymianie i dodawali: respice finem!

ARTYSTKA

Życie artysty wysłane jest różami, które — jak wiadomo — mają kolce... Zresztą nie tylko życie artysty. Musimy tak sobie postać, aby móc wyhodować nowy gatunek róż: więcej barw i woni, mniej kolców. Potrzeba nam dobrych ogrodników!

NAUKOWIEC

Jeden z naszych historyków mówi: Polacy wygrywają bitwy, a przegrywają pokój. Dobrze sobie postać, to chyba znaczy dziś umieć zdobyć się raz na konsekwentne, wytrwałe dążenie w jednym kierunku, nieustępliwie, twardo, krok po kroku, aż do zwycięskiego końca. Dopiero zaczęliśmy śać — nie kładźmy się spać za wcześnie!

KRAWCOWA

Przysłowie to zmieniałabym dzisiaj tak: Kto lubi spokój domowy, gło suje na Front Narodowy!

DYREKTOR

I ja proponuję zaktualizować wasze przysłowie: Jeśli będziesz głośował na liście FJN, będziesz spał spokojnie.

LEKARZ

Nasze łóżce nie należą do najwygodniejszych w świecie. Śanie w takich warunkach, to praca żmudna i niełatwa. Zaczęliśmy sobie ścielić w Październiku. Kandydaci z listy wyborczej chcą doprowadzić te roboty zgodnie do końca. Będę głosował na nich z wiara w lepszą przyszłość narodu.

SATYRYK

Pościelimy sobie 20 stycznia, ale do rana jeszcze daleko. Jeśli nie będziemy zmieniać pościeli w ciągu nocy (a noce zimowe są chłodne) możemy spać spokojnie bez obawy o zaziębienie.



Aktorka amerykańska Marie Mac Donald, nazwana dzięki swym doskonałym kształtom „The Body” (ciało) została ostatnio porwana. Odnaleziono ją pobitą z wybitymi zębami na odludnej szosie. Sprawcy i przy czyni — nieznane.

Jan Czarny

Myśli przed-wyborcze

Tradycyjne, przedwojenne wybory zaczynały się od kielbasy wyborczej, a kończyły na mieście armatnim.

Analiza uryny może wykryć chorobę jednostki, analiza uryny — chorobę całego społeczeństwa.

Przy wyborze butów i przy wyborze władz myślimy to samo: Żeby nas tylko nie uciskały!

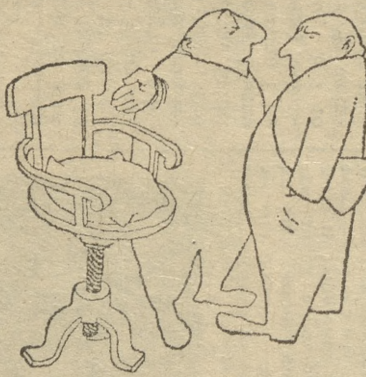
„Szczęścia w domu nie znalazł, bo go nie było w ojczyźnie”.

W związku z wyborami można to zdanie Mickiewicza strawestować: „Szczęścia w domu nie znajdziesz, jeśli go nie będzie w ojczyźnie”.



— Malgosiu, przyszedł jakiś osioł i chce cię zabrać na zabawę karnawałową!

(Weltwoche)



— ...i zależnie od sposobu kręcenia jedzie się wyżej lub niżej.

(Z „Przeglądu Kulturalnego”)



— To jest jedyny głos, który mi przysługuje. W domu go nie mam... Rys. H. Derwich

Mówią gwiazdy

O roku uff!

Tygodnik ŚWIAT opublikował głośny ostatnio na Zachodzie „horoskop astrologiczny”. Cóż to takiego? — zapytają nasi młodzi czytelnicy, którzy nie znają tego dziwactwa sprzed wojny. Ano, to takie wróżenie z gwiazd. Tak samo dobra zabawa jak rock and roll. Tyle, że mniej męcząca. Chociaż — skutek jednakowy.

Co czeka nas w 1957 roku?

Trzecia wojna — odpowiadają gwiazdy — nie wybuchnie, ale napięcie w niektórych rejonach wzrośnie. Rok ten (mówią one dalej) jest rokiem księżycowym, co oznacza niezwykley tłok ważnych wydarzeń. Poprzednie lata księżycowe wypadły w 1929 roku — kryzys, 1936 — wojna hiszpańska, 1943 — Stalingrad i 1950 — Korea.

Styczeń ma nam dać sensacyjne zaręczyny w jednym z europejskich domów książęcych i również sensacyjne oświadczenie wybitnego uchodźcy ze Wschodu. W lutym sekretarz ONZ przeżyje „krytyczne dni”. Marzec przyniesie nowe wydarzenia w Egipcie, sukces szwedzkiej gwiazdy filmowej i ciężka choroba wybitnego polityka niemieckiego. Rozstrzygającym będzie sierpień, a we wrześniu nastąpią „zadziwiające rozmowy na temat linii Odra — Nysa”.

No cóż, do końca stycznia — 10 dni. Zobaczymy, proszę owiad.

KROKI nie można

W północno-zachodnich Chinach odkryto złoża węglowe o średniej grubości pokładu do 20 m, których zasoby oblicza się na 200 milionów ton.

W Czechosłowacji przystąpi się wkrótce do budowy pierwszej elektrowni atomowej, która zostanie oddana do użytku prawdopodobnie w 1960 roku.

Uczni białoruscy opracowali nową metodę otrzymywania syntetycznego wosku z torfu.

Dowództwo amerykańskiej marynarki wojennej załatało na

mało uczęszczanych szlakach morskich szereg radiowych stacji meteorologicznych, które podają co 6 godzin swoją pozycję, kierunek i siłę wiatru, ciśnienie barometryczne oraz temperaturę.

W Szwajcarii zaczęto ostatnio stosować na niebezpiecznych zboczach górskich specjalne zapory przeciwlawinowe, wykonane z aluminium.

W okolicy Beufica w Anglii odkryto — jak donoszą — złoża ropy, podobno bogatsze od niektórych złóż arabskich.

Włodzimierz Scisłowski

Goggomobil

Marzę, by ktoś na Goggomobil przydział odgórnie mi wyrobił.

Jeździłbym cackiem swym po mieście — mógłbym ożenić się nareszcie!

Lecz forsę trzeba na to — mniemam — a forsę właśnie nigdy nie mam!...

Jak jednak myśl tę można ziścić wyjaśnią nam ekonomiści:

Należy wpierw więc stopę podnieść, tak, aby stąpać móc wygodnie.

Ażeby jednak podnieść stopę — dogonić trzeba Europę:

zwiększyć potencjał przemysłowy, usunąć wszystkie puste głowy,

kombinatorów, kpów i leni, „abotomoizm” z biur wypłenić,

eksport ustawić w taki sposób, by balwan nie mógł dojść do głosu!

Gdy błąd usunie się po błędzie — wtedy i u mnie forsę będzie!

Lecz — pamięć mnie nie myli, jeśli — wyborczy program to określił.

A więc — jak widać z tego dobrze — muszę ów program dzisiaj poprzeć!

Wstać — i w niedzielę zaraz rano, przy swej wyborczej urnie stanąć,

by złożyć głos na tych, co później zamienią Sejm w odnowy kuźnię,

by złożyć głos na ową stopę, potencjał, wzrost i Europę!

Wierzę — aż słodko mi się robi — że przyjdzie czas na Goggomobil!...

DROBNE OGŁOSZENIA

z nowego łódzkiego tyg. satyr. „Karuzela”

Matrymonialne. Zamienię wszystkich na jednego. Oferty sub „Kompresja etatów” do administracji.

Rozrobki indywidualne i kolektywne organizuje po dostępnych cenach Sp-nia „Swąd”.

Wynajmę natychmiast (S) pokój z widokiem na przyszłość. Sub „Samotny” do adm.

Wydział Kultury likwiduje (na zamówienie i bez) szybko i bezboleśnie każdą świetlicę.

Teoretyk ekonomii podejmuje się za wysokie honorarium uzasadnienia każdej oficjalnie uznanej tezy. Państwa poniżej 10 milionów ludności korzystają ze zniżki. (Zgłoszenia sub „PTE” do adm.).

Zgubiłem orientację polityczną. Uczciwy znalazca może ją sobie zatrzymać.

Zamienię całą Centralę O-dzieżową na jeden dobrze uszyty garnitur. (Oferty sub „Nadzieja” do adm.).

Nową taczkę (model 1956) oddamy za nasz-go starego dyrektora. (Oferty sub „Pił-nie” do adm.).

Nie używam barykadę zamiennie na płyty z nagraniem Rock and Roll. (Oferty sub „Młodzieniec” do adm.).

Choroby nerwowe, bezczelność, asekurancja, kunktatorstwo leczę skutecznie metodą VIII Plenum. Prof. dr Agapit Krupka

Zgubiono kontakt z młodzieżą akademicką. Laskawy znalazca proszony jest o zwrot do portierni al. Kościuszki nr...

O jawności i tajności

W sprawach ważkich faktów, tajnych do tej pory, widać wielką zmianę: z politycznych aktów — jedynie wybory dziś za parawanem...

Malkontent i wybory

W gospodarce lokalami znów protekcja, ukochani: z tą równością są szykany — Sejm to... Izba (dla) wybranych!

Nieporozumienie

Zapytałem jedną z dam: „Jaki obwód pani ma?” Rzekła, płonąc: „Wstydz się, pan! To krawcowa tylko zna...”

WITOLD DEGLER

Z życia H. A. G. E.

FERMETY SAMODZIELNY ORGAN MIKA

Nr 12

Rozmowa z pewnym panem



— Nie. Nie czytałem jeszcze jego poufnych opinii.

— Czy popularyzacja sylwetek kandydatów była, zdaniem Ob., dostateczna?

— Nie. Wiele życiorysów nie uwzględniało etapu do kongresu wiedeńskiego do rewolucji 1905 r. Brakowało też nieraz fotografii z odsłoniętym lewym uchem.

— Czy ilość kobiet w przyszłym Sejmie będzie wystarczająca?

— Aż nadto. Kobiety w pracy — to element mało wydajny. Przeciennie 2 razy w roku biorą urlopy macierzyńskie.

— I ostatnie pytanie. Czym winien zająć się Sejm w pierwszym rzędzie?

— Uchwaleniem ustawy o przywróceniu i rozszerzeniu instytucji kierowników kadr.



Jeden z 8 dyrektorów Handlowej Agencji Gromadzenia Entuzjazmu, nie wysunięty na kandydata do Sejmu, poprosił samokrytycznie załogę o wywiezienie go na taczkę. Z uwagi na dotkliwy brak tych pojazdów mechanicznych, exdyrektor posłużył się pomysłem racjonalizatorskim jednego z prawników.

Piosenki na dziś



Nasz Czytelnik, ob. S. nadesłał nam to zdjęcie, zapytując, czy przypadkiem nie przedstawia ono fragmentu walki wyborczej w niektórych rejonach naszego terenu. Chyba nie. Jak widzimy na zdjęciu, chwytły się zupełnie prawidłowe.

Odpowiadamy

„Ciekawski” — Oczywiście, na prof. Zygmunta Nowakowskiego możemy mówić „kandydat nauk”.

Teresa S. — Zapytuje Pani, czy zasada nietykalności poselskiej nie jest przypadkiem krzywdząca dla posłanki? Nie wiemy. Wszystko zależy od kontaktów społeczeństwa z jej przedstawicielami.

„Czytelnik z Krzesin”. — Niestety, przy pomocy krętałów oraz nacisku ze strony konkurencyjnych grup, już w pierwszej sekcji utracony został kandydat do Sejmu, wytypowany przez zespół tygodnika „Fermety”.

K. Z., Poznań. — To nie był trick propagandowy. Mieszanka wyborowa „Goplany” sprzedawana będzie również po 20 stycznia.

Rada Państwa zatwierdziła Wielkopolski Krzyż Powstańczy

Uchwałą Rady Państwa z dnia 18 grudnia 1956 r. ustanowiony został Wielkopolski Krzyż Powstańczy, którym odznaczeni zostaną wszyscy, którzy w okresie od dnia 27 grudnia 1918 r. do 20 lutego 1919 r. brali udział z bronią w ręku w Powstaniu Wielkopolskim.

Spośród kilku projektów Rady Państwa zatwierdziła projekt znanych plastyków poznańskich — Jerzego Drygasa i Eugeniusza Rosika. Wielkopolski Krzyż Powstańczy o czterech ramionach, formatu 40x40 mm, ma być wykonany z brązu. Pierwsza strona krzyża wyglądać będzie następu-

4 200 tys. ton w hr.

100-lecie polskiego cementu

WARSZAWA (PAP)

Przemysł cementowy wyprodukował w ub. roku 3855 tys. ton cementu, to jest o 20 tys. ton więcej niż zakładał plan. Ta gałąź naszego przemysłu materiałowego budowlanych, od której w poważnej mierze zależy rozwój budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego, pracuje coraz lepiej.

W bież. roku polski przemysł cementowy obchodzić będzie 100-lecie swego istnienia (przed wiekiem uruchomiona została pierwsza polska cementownia „Grodziec”). Cementownie wyprodukować mają w 1957 roku 4200 tys. ton cementu.

jąco: na skrzyżowaniu ramion tarczy o średnicy 15 mm, w środku emaliowane godło państwowe — biały piastowski orzeł na czerwonym tle. Brzegiem tarczy dookoła napis: „Powstańcom Wielkopolskim”, na lewym ramieniu krzyża data „1918”, na prawym „1919”. Na środku ramion górniego i dolnego Szczerbiec — Chrobrego. Na drugiej stronie krzyża znajduje się tarcza, obwiedziona dookoła wianuszkami z liści dębowych, dołem data „1956”, w pośrodku łączne litery „PRL”. Krzyż ten, o renesansowym formacie, winien być zawieszony na lewej piersi, na wstążce 35 mm szerokiej, koloru Wielkopolski — niebieskiej, z białym środkiem paskiem koloru wstążki „Wirtuti Militari”.

Projekt przywilejów, przyznanych odznaczonym, przewiduje zakaz zwalniania odznaczonych z pracy przed nabyciem praw do renty inwalidzkiej lub starczej i przyzna-

RYSIE

w Puszczy Piskiej

OLSZTYN. Pokryta śniegiem ziemia jest dla myśliwych dokładną mapą, z której odczytują ślady wszystkich zwierząt, przebywających w danym rejonie. Właśnie ślady na śniegu umożliwiły myśliwym stwierdzenie pobytu rysi w Puszczy Piskiej.

Rysie przywędrowały do Puszczy Piskiej prawdopodobnie z lasów białostockich, które graniczą z kompleksami leśnymi Warmii i Mazur.

nie renty, przewidzianej w przepisach o rentach dla odznaczonych. Odznaczeni, wykonujący wolne zawody, otrzymają mają 10 % ulgi w świadczeniach publicznych, a rolnicy, posiadający do 15 ha ziemi — 10% ulgi w podatku gruntowym. (V)

4,7 mln. dolarów

dotatkowych wpływów

Polskie statki przywożą dewizy

GDYNIA (PAP)

Jak wykazują obliczenia, prowadzone obecnie w dyrekcji Polskich Linii Oceanicznych — załogi jednostek PLO przyniosły Skarbowi Państwa w 1956 r. 4 mln. 770 tys. dolarów ponadplanowych wpływów za frachty. Flota PLO bowiem, wykorzystując dobrą koniunkturę na światowym rynku frachtowym oraz starając się o przewozy dodatkowych ładunków (np. na linii południowo-amerykańskiej), już w połowie października ub. roku zrealizowała swe roczne planowe wpływy. Następnie, przez blisko 2 i pół miesiąca załogi statków uzyskiwały już dodatkowe wpływy.

Rozstrzygnięcie konkursu ZNP

Okręg poznański Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka ogłosiły w lecie 1956 r. konkurs na „Pamiętnik nauczyciela”. Pedagodzy wielkopolscy zareagowali na konkurs i nadesłali liczne swoje wspomnienia, które stanowią cenny materiał źródłowy dla historii i telnictwa wielkopolskiego. Najstarsi nauczyciele pisali o strachu szkolnym, o organizacji szkolnictwa polskiego po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., młodszy dalsi interesujący przyznali do pracy pedagogicznej w okresie 20-lecia (1919—1939). Opisano również tajne nauczanie w czasie okupacji.

Sąd konkursowy, złożony z przedstawicieli ZNP, Wydziału Oświaty PWRN, z Woj. Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych, (katedry pedagogiki UAM, Ped. Biblioteki Wojewódzkiej) rozpatrzył nadesłane prace i przyznał II nagrodę nauczycielowi — Leonowi Maternowskiemu z Gniezna, dwie III — Hubertowi Klenowi z Poznania i Janowi Gruchale z Piły, cztery IV — Franciszkowi Czarnoci z Gniezna, Józefowi Rutkowskiemu z Poznania, Henrykowi Śniegockiemu z Poznania i Janowi Cichemu z Poznania oraz trzy V nagrody — Zofii Szadeberg, Stefanowi Nieborakowi i Bronisławowi Ikertowi — wszystkim z Poznania. — Prócz tego przyznano 8 nagród pocieszenia. (fh)

Armaty księstwa Monako naładowane!

Z tą samą radością, z jaką mieszkańcy księstwa Monako obchodzili w kwietniu ub. r. zaślubiny księcia Rainiera III z Grace Kelly, podobnie przygotowują się oni również obecnie do urodzin następcy tronu, które spodziewane są około 20 bm.

Nieliczne armaty, stojące na wysokich blankach książęcego zamku, czekają gotowe do strzału, by obwieścić „wszem i wobec” radosne przyjęcie na świat dziecka: 20 salw honorowych dla dziewczynki i 100 salw dla chłopca. Setki dziennikarzy z całego świata przybyło do małego księstwa i zabiega o względy personelu klinicznego, telefonistek oraz straż pałacowej, aby skorzystać niezwłocznie z wiadomości, pochodzących z najwięcej autorytatywnych źródeł. Bronią się przed wszedobylskimi reportażami, książę nakazał potroić straż i odciąć od świata gmach kliniczny z chwilą, gdy tylko księżna Gracja zajmie w nim apartament.

Do pałacu książęcego napływają bez przerwy ogromne ilości zabawek i rozmaitych drobiazgów dziecięcych, którymi zarówno Monégaskowie jak i licznie przybyli cudzoziemcy pragną obdarzyć dziecko. „Księżna szydełkuje drobiazgi w kolorze żółtym (!?)” — rozeszła się pogłoska; jak wiadomo kolor różowy uważa się za właściwy dla dziewczynki a niebieski dla chłopca.

Powszechna radość objawiają w związku z urodzinami książęcego dziedzica, nie pozabawiona także jest akcentów

politycznych. Księstwo Monako uniknie bowiem w ten sposób utraty suwerenności na rzecz Francji a Monégaskowie nie będą potrzebowali płacić podatku fiskusowi francuskiemu. (i)

Kirgiska SRR odznaczona orderem Lenina

MOSKWA (PAP)

Z okazji odznaczenia Kirgiskiej SRR orderem Lenina, w dniu 15 bm. w stolicy Republiki — Frunze odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Najwyższej Kirgiskiej SRR, Rady Ministrów i KC Komunistycznej Partii Kirgizji.

Na posiedzeniu przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow.

Ryba bierze

Obfity połów rybaków

„Daimoru“ i „Arki“

GDYNIA (PAP)

Jednostki rybackie „DALMORU“ i „ARKI“ wykorzystując pomyślną pogodę w czwartek na połowy — które okazały się najobfitszymi w bieżącym miesiącu, 8 trawlerów „DALMORU“, znajdujących się na Bałtyku oraz 4 na Rynnie Norweskiej, złowiły ogółem 32 tony śledzi, makreli i ryby białej.

39 kutrów „ARKI“ złowiło przeszło 15 ton ryb — dorszy, śledzi, flądry oraz 300 kg kosała.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-mechanika zatrudni od 1 marca 1957 r. Pleszewska Fabryka Aparatury w Pleszewie na stanowisko kierownika technicznego zakładu w Gostyniu Wlkp. Warunki pracy i płacy można omówić listownie lub osobiście w dziale kadr w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. K235

Handlowca branży spożywczej — przemysłowej, na stanowisko członka Zarządu, jak również kier. sklepów branży spożywczej — przemysłowej zatrudni natychmiast PSS Rogoźno Wlkp., pow. Ohorniki. 1569g

Pracę Krawcowa do szycia spodni potrzebna. Poznań, Świętosławska 9, warsztat krawiecki. 1697g

Stolarz na stałą pracę potrzebny. Poznań Nowowiejskiego 21 — stolarska. 1698g

✠
Dnia 18 stycznia 1957 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka nasza ukochana teściowa, babcia, siostra szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 74 śp.
z Bajonów
Maria Wittig
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 15 z kaplicy przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.
O bolesnej stracie zawiadamia
syn z żoną i rodziną
Swarzędz Kórnicka 53. 1742g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek śp.
Tadeusz Janicki
b. Sodalita Marianus
emerytowany nauczyciel, długoletni kierownik szkoły, jeden z założycieli ZNP
przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córki, zięciowie i wnuczka
Poznań, Kraków, Wrocław. 1709g

✠
Dnia 18 stycznia 1957 zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najłepszy ojciec, syn, brat i wujek, śp.
Jan Wiśniewski
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 m o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Stronę a rodzina
Poznań, Woźna 13. 1730g

✠
Dnia 18 stycznia 1957 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 41 śp.
Jan Wiśniewski
długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa.
W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i serdecznego kolega.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Poznańskie Przedsiębiorstwo Apek
Dyrekcja Koleżanki i Koledzy
Rada Miejska K318

Krawcowa — specjalistka na kołnierzyki potrzebna. Poznań, Woźna 17 m. 3. 1515g

Gospośia, tylko samodzielną, chętną, czystą potrzebną. Referencje konieczne. Zgłoszenia: Pracownia Bielizny, Malinowska, Poznań, Dąbrowskiego 35/37 (skład przy księgarni). 1656g

Krawiecki czeladnik, czeladniczką potrzebną. Poznań, Matejki 36 m. 1. 1612g

Stolarz meblowy zaraz potrzebny. Poznań, Wrocławska 25. 1661g

Krawcy na miarową męską i damską pracę potrzebni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1714g.

Bielizniarce i gorsciarce oddam w dom eleganckie prace. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1715g.

✠
Dnia 17 stycznia 1957 r. zmarł nagle mój ukochany mąż i nasz ojciec, przeżywszy lat 47 śp.
Sylwester Michalak
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Języcach.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona z córką
Poznań, Szamarzewskiego 12 m. 6. 1764g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 opatrzony Sakramentami św. zakończył swój pracowity żywot mój niezapomniany mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.
Leon Menka
emeryt kolejowy
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, synowie, synowie, wnuki i rodzina
1703g

✠
Dnia 16 stycznia 1957 zmarł nasz długoletni pracownik, śp.
Aleksander Kniota
W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika.
Cześć jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Bluszczykowej.
Rada Zakładowa Zarząd
Współpracownicy
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska 25 K313

✠
Dnia 17 stycznia 1957 r. zmarł
Franciszek Wolny
długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.
Cześć jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu K319

Zegarek złoty, markowy, damski kupię. Poznań, Mottego 7 m. 5, od godz. 17—18. 1603g

Kupię kociół z mieszkaniem oraz mieszarkę silną na 50 kg. Zgłoszenia: Wytwórnia Zabawek. Poznań, Żydowska 28. 1621g

Planino dobre, markowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1660g.

Kupię narzędzia stolarskie. Poznań, tel. 833-65. 1701g

Kupię samochód bagażówkę lub furgon w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1625g.

Korek portugalski kupię w większej ilości. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 dnia 1704g.

Sprzedż
Kolejkę elektryczną, nową z kompletnym urządzeniem sprzedam. Poznań - Junikowo, ul. Dziewiąta 3. 1728g

Pierścionek z czystym brylantem sprzedam. Poznań, tel. 519-92, od godz. 9—11 i 15 do 18. 1470g

✠
Dnia 18 stycznia 1957 po krótkich cierpieniach, zmarł nasz ukochany synek braciśzek i wnuczek, przeżywszy lat 9, śp.
Jasiu Garstecki
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
rodzice.
Poznań, al. Hetmańska 44 m. 4. 1739g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, przeżywszy lat 55 śp.
Antoni Jaśniewicz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrążeni
żona, córka, synowie i rodzina
Poznań, Libelta 10 m. 2. 1762g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55 śp.
inż. Antoni Jaśniewicz
Główny inżynier Zarządu Urządzeń Rolnych, odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i szeregiem odznaczeń wojennych.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
Koleżanki i koledzy
Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i Kółka Gospodarczych
1734g

✠
Dnia 17 stycznia 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55 śp.
inż. Antoni Jaśniewicz
Główny inżynier Zarządu Urządzeń Rolnych, odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i szeregiem odznaczeń wojennych.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
Koleżanki i koledzy
Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i Kółka Gospodarczych
1734g

Radio „Stern“ dwugłośnikowe sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 98 m. 18. 1549g

Radio „Stolica“ ładny model sprzedam. Poznań, Promieni. sta 88 m. 5. 1590g

Kotłiny i piece przenośne — sprzedaj. Poznań, Mylna 11 m. 6. 1599g

Pp. Kupcom poleca piękne suknie balowe, taftowe, pracownia sukien. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 1618g.

Akordeon 32-basowy sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 91 m. 1. 1687g

Piece żelazne, samostawowe „Mora“ oraz stalopalmi sprzedam. Poznań, Strzelecka 8, Ślusarnia. 1707g

Silnik elektryczny, pierścień, nowy, 25 kw, 380 Volt sprzedam — cena 14 000 zł. Informacje: Poznań tel. 636-73. 1675g

Lokale
Pokój z kuchnią przyległym ogródkiem, nadające się na warsztat zamienie na pokój z kuchnią oraz 1 pokój oddzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 dnia 1431g.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią do remontu lub wyremontowane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1615g.

Poszukuję mieszkania do remontu 4—5-pokojowego, lub po remoncie, najchętniej w pobliżu Rynku Jeżyckiego, posiadając zamiany 3 pokoje komfortowe przy Starym Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1655g.

Nieruchomości
3½ ha ogrodu i lasu, nadające się na hodowlę zwierząt futerkowych i pszczoł, przy miasteczku, gdzie są wszelkie rzemieślnicze, sprzedam lub zamienię na dom w Poznaniu, Góroński, Poznań Swierczewskiego 11. 1588g

2 ha ogrodowej ziemi przy Swarzędzu 65 000 zł. Domak gospodarczy, wolny i parcela 120 000 zł. Wille 4-mieszkaniowa do wykończenia 230 tys. zł. Kamieniec 3-piętrowy, 2 składy i piekarnia 250 tys. zł. sprzedaj. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 1670g

Kamieniec składami, przy Czerwonej Armii 200 000 zł lub idealną połowę 100 000 zł. Wille piętrową ogrodem (Lazarz) 150 000 zł. Wille jednorodzinna, całą wolną z warsztatem, ogrodem (Mosina) 180 000 zł. wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 1711g

Parcele 3200 m² dwa fronty, dołowna zabudowa (koniec ulicy Dąbrowskiego) 35 000 zł. sprzedaj. Krzesiński, Poznań Swierczewskiego 1. 1617g

Sprzedam dom 8 sklepów w centrum Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1657g.

2 ha ogrodowej ziemi przy Swarzędzu 65 000 zł. Domak gospodarczy, wolny i parcela 120 000 zł. Wille 4-mieszkaniowa do wykończenia 230 tys. zł. Kamieniec 3-piętrowy, 2 składy i piekarnia 250 tys. zł. sprzedaj. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 1670g

Kamieniec składami, przy Czerwonej Armii 200 000 zł lub idealną połowę 100 000 zł. Wille piętrową ogrodem (Lazarz) 150 000 zł. Wille jednorodzinna, całą wolną z warsztatem, ogrodem (Mosina) 180 000 zł. wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 1711g

Parcele 3200 m² dwa fronty, dołowna zabudowa (koniec ulicy Dąbrowskiego) 35 000 zł. sprzedaj. Krzesiński, Poznań Swierczewskiego 1. 1617g

Sprzedam dom 8 sklepów w centrum Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1657g.

2 ha ogrodowej ziemi przy Swarzędzu 65 000 zł. Domak gospodarczy, wolny i parcela 120 000 zł. Wille 4-mieszkaniowa do wykończenia 230 tys. zł. Kamieniec 3-piętrowy, 2 składy i piekarnia 250 tys. zł. sprzedaj. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 1670g

Kamieniec składami, przy Czerwonej Armii 200 000 zł lub idealną połowę 100 000 zł. Wille piętrową ogrodem (Lazarz) 150 000 zł. Wille jednorodzinna, całą wolną z warsztatem, ogrodem (Mosina) 180 000 zł. wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 1711g

Parcele 3200 m² dwa fronty, dołowna zabudowa (koniec ulicy Dąbrowskiego) 35 000 zł. sprzedaj. Krzesiński, Poznań Swierczewskiego 1. 1617g

Sprzedam dom 8 sklepów w centrum Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1657g.

2 ha ogrodowej ziemi przy Swarzędzu 65 000 zł. Domak gospodarczy, wolny i parcela 120 000 zł. Wille 4-mieszkaniowa do wykończenia 230 tys. zł. Kamieniec 3-piętrowy, 2 składy i piekarnia 250 tys. zł. sprzedaj. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 1670g

Kamieniec składami, przy Czerwonej Armii 200 000 zł lub idealną połowę 100 000 zł. Wille piętrową ogrodem (Lazarz) 150 000 zł. Wille jednorodzinna, całą wolną z warsztatem, ogrodem (Mosina) 180 000 zł. wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 1711g

Parcele 3200 m² dwa fronty, dołowna zabudowa (koniec ulicy Dąbrowskiego) 35 000 zł. sprzedaj. Krzesiński, Poznań Swierczewskiego 1. 1617g

Strojenia, naprawy, odświeżanie i modernizację fortepianów i pianin wykonuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY MUZYKÓW PEDAGOGÓW
Zgłoszenia w administracji spółdzielni w Poznaniu, ul. Libelta 26 w godz. od 7—15 wzgl. telef. 28-88. K227

Sprzedam parcelę 1150 m² pod budowę oparkowaną, zadrzewioną w Mosinie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 1731g.

Kamieniec dwoma sklepami (centrum), parcelę 1000 m², zabudowaniami na przemysł, parcelę 4000 m², zadrzewioną oraz kilka wili sprzedaj. Metelski Poznań, Czerwonej Armii 23. 1744g

Kupię parcelę w Szczepankowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1727g.

Kupię od właściciela parcelę na Junikowie, blisko tramwaju. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1585g.

Kamieniec, wille, domki 3, 2 i jednopokojowe z ogrodami, przy tramwaju (warunek zamiana mieszkania), nadające się na przemysł, oraz ogród (Podolany) 3000 lub 1500 m² poleca i poszukuje: Góroński Poznań, Swierczewskiego 11. 1589g

Kupię spleśnioną parcelę wille w okolicy Zbąszyńskiej, Grodzkiej, Woloskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1609g.

Parcele 3200 m² dwa fronty, dołowna zabudowa (koniec ulicy Dąbrowskiego) 35 000 zł. sprzedaj. Krzesiński, Poznań Swierczewskiego 1. 1617g

Sprzedam dom 8 sklepów w centrum Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1657g.

2 ha ogrodowej ziemi przy Swarzędzu 65 000 zł. Domak gospodarczy, wolny i parcela 120 000 zł. Wille 4-mieszkaniowa do wykończenia 230 tys. zł. Kamieniec 3-piętrowy, 2 składy i piekarnia 250 tys. zł. sprzedaj. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 1670g

Kamieniec składami, przy Czerwonej Armii 200 000 zł lub idealną połowę 100 000 zł. Wille piętrową ogrodem (Lazarz) 150 000 zł. Wille jednorodzinna, całą wolną z warsztatem, ogrodem (Mosina) 180 000 zł. wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 1711g

Parcele 3200 m² dwa fronty, dołowna zabudowa (koniec ulicy Dąbrowskiego) 35 000 zł. sprzedaj. Krzesiński, Poznań Swierczewskiego 1. 1617g

Sprzedam dom 8 sklepów w centrum Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1657g.

2 ha ogrodowej ziemi przy Swarzędzu 65 000 zł. Domak gospodarczy, wolny i parcela 120 000 zł. Wille 4-mieszkaniowa do wykończenia 230 tys. zł. Kamieniec 3-piętrowy, 2 składy i piekarnia 250 tys. zł. sprzedaj. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 1670g

Kamieniec składami, przy Czerwonej Armii 200 000 zł lub idealną połowę 100 000 zł. Wille piętrową ogrodem (Lazarz) 150 000 zł. Wille jednorodzinna, całą wolną z warsztatem, ogrodem (Mosina) 180 000 zł. wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 1711g

Parcele 3200 m² dwa fronty, dołowna zabudowa (koniec ulicy Dąbrowskiego) 35 000 zł. sprzedaj. Krzesiński, Poznań Swierczewskiego 1. 1617g

Sprzedam dom 8 sklepów w centrum Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1657g.

2 ha ogrodowej ziemi przy Swarzędzu 65 000 zł. Domak gospodarczy, wolny i parcela 120 000 zł. Wille 4-mieszkaniowa do wykończenia 230 tys. zł. Kamieniec 3-piętrowy, 2 składy i piekarnia 250 tys. zł. sprzedaj. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 1670g

Kamieniec składami, przy Czerwonej Armii 200 000 zł lub idealną połowę 100 000 zł. Wille piętrową ogrodem (Lazarz) 150 000 zł. Wille jednorodzinna, całą wolną z warsztatem, ogrodem (Mosina) 180 000 zł. wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 1711g

Parcele 3200 m² dwa fronty, dołowna zabudowa (koniec ulicy Dąbrowskiego) 35 000 zł. sprzedaj. Krzesiński, Poznań Swierczewskiego 1. 1617g

Sprzedam dom 8 sklepów w centrum Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 1657g.

2 ha ogrodowej ziemi przy Swarzędzu 65 000 zł. Domak gospodarczy, wolny i parcela 120 000 zł. Wille 4-mieszkaniowa do wykończenia 230 tys. zł

W kilku zdaniach

W związku z likwidacją byłego Urzędu dla Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, zwolniony został w Krotoszynie budynek przy ulicy Czerwonej Armii.

Powiatowa Komenda MO, jako instytucja zdająca budynek, zamiast oddać go do dyspozycji niefinansowej władzy kwaterunkowej, ma dysponować mieszkaniami, lokując w nim nie wszystkich naprawę uprawnionych funkcjonariuszy szw MO. Tymczasem ludność miasta od lat czeka na przydział odpowiednich mieszkań. (fk)

10 stycznia br. powołano do życia dyrektora Przedsiębiorstwa Krotoszyńskich Zakładów Terenowych z siedzibą w Krotoszynie. Zadaniem dyrektora jest ulepszenie istniejących już zakładów oraz zorganizowanie dalszych placówek produkcyjnych. (fk)

Przy ul. Kościuszkowej nr 11 w Kaliszu, 14 bm. w mieszkaniu S. Matuszaka wybuchł groźny pożar. Powstał on na skutek spiecia prądu elektrycznego. Straty są znaczne. (t)

W Zarządzie Budowlanym w Kaliszu odbyło się zebranie rady robotniczej, na którym dokonano wyboru prezydium. Przewodniczącym prezydium został ob. Józef Janowicz, zastępcą — inż. Tadeusz Frączak.

Według danych statystycznych Urzędu Stanu Cywilnego w Kaliszu, w ubiegłym roku zawarto 766 małżeństw, umarli 554 osoby — w tym — 258 mężczyzn i 296 kobiet. W tym samym czasie urodziło się 1.517 dzieci. (t)

Jest takie miasteczko...

Żerków ma swoją dawną tradycję. Wiele budynków zachowało jeszcze z XVIII wieku. To zapomniane miasteczko liczące 1693 mieszkańców nie wykazuje tendencji rozwojowych. Wiele mieszkańców wyjeżdża do pracy do zakładów w Jarocinie, a szczególnie do Orzechowa. Wiele już wyjechało na tereny zachodnie.

Ogółem na terenie Żerkowa istnieją 362 mieszkania.

Gospodarz na własnym podwórku

Nareszcie uregulowana została sprawa użytkowników i właścicieli ośrodków podworskich. Budynki te, przynależące do spółdzielni produkcyjnych, a niekiedy do państwa, wrócić do prawowitych gospodarzy. W tym celu państwo ich wykorzystywanie np. przez GS — instytucja ta będzie zobowiązana do pociągnięcia do odpowiedzialności czynszu dzierżawnego. Dotyczy to także przeszłości. Rozporządzenie o prawie eksmisji drogą sądową wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br.

Oprócz wspomnianych decyzji, istnieją dalsze projekty przekazania w użytkowanie jednej lub kilku spółdzielni produkcyjnych, znajdujących się na terenie ich gospodarstw: gorzelnia, piakarnia, młynów wodnych. Tak np. przewiduje się oddanie pod zarządek kilku spółdzielni gorzelnia w Piechominie w pow. kościańskim. (em-par)

PRZYPOMINAMY

dziś 20 stycznia

wszyscy idziemy do urn wyborczych

głosować na swych przedstawicieli do Sejmu

WSZYSTKIE KOMISJE WYBORCZE

czynne są od godziny 6 do 22-ej

Wszelkie imprezy, uroczystości rodzinne i zabawy odkładamy na godziny popołudniowe a OBOWIĄZKOWO głosowania spełniamy od samego rana, jak najwcześniej!

Uwagi architekta

Autor artykułu: „Trzy czwarte życia spędzamy w mieszkaniu”, zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” w grudniu ub. roku, jak można było wynioskować, poznał na ogół wyczerpująco zagadnienia budownictwa wsi polskiej. Ob. Stefan Pluciński z Targowej Góry odzwierciedlił jak najprawdziwszą sytuację naszego budownictwa mieszkaniowego na wsi.

„Oberwało” się też trochę Bogu ducha winnym architektom, którzy tylko wówczas stają się „popularni” i potrzebni, kiedy różne czynniki miarodajne i niemiaro-

dajne podpatrzą na wsi walącą się rudere, lub kiedy go spodarz w nieudolnie zaprojektowanym budynku mieszkaniowym lub inwentarskim nie może należycie gospodaryć, a nawet zgoda pomieścić się, wtedy to ziorzeć, przeklina i ziośliwa przychodzi łatka architektowi. Na pewno koledy architektki nie będą czuli do mnie żalu, że pozwoliłem sobie na danie odpowiedzi, i że pragnę stanąć w wspólnej obronie, ale ciągle narzekania lub żale pod adresem architektów wyrażają niezrozumienie i wy tłumaczenia, oraz ujawnienia naszych prac i obowiązków, jakie codziennie spełniamy w naszej mozolnej i ciężkiej służbie.

Na wsi i w małych miastach pokutują stare grzechy i zaniedbania. Dawniejsze władze budownictwa wsi polskiej stanowią za mało przykładały uwagi i lekceważyły kierowały odbudową wsi polskiej i to się jeszcze w dalszym ciągu — wprawdzie już w mniejszym stopniu — mści.

Architekci powiatowi i miejscy, wciąż jeszcze nie mogą przełamać dzikiego budownictwa na wsi lub budowania nie z rysunku, lecz na „pamięć”.

Ludność wiejska i mała miasteczka wciąż ucieka się po wykonawstwo rysunków na budowę do słabo — lub zgoła miernie przygotowanych praktycznie projektantów, którzy życia na wsi nie znają zupełnie. Są projektanci, którzy nigdy nie widzieli wykonania swoich projektów, a szkoda, bo byłoby to im nie wątpliwie pomocne w ich pracy i w należytych projektowaniu budynków dla nowej wsi polskiej.

Niestety, tak mało jest jeszcze zrozumienia, nie tylko u władz ogólnych, ale przede wszystkim u naszego społeczeństwa. Ile to już czarnego atramentu wylano na papier przy krytyce. Architekci absolutnie nie mają zamiaru chować głowy w piasek, jak przysłowiowy struś, lecz przeciwnie, jako prawdziwi miłośnicy architektury i budownictwa wsi polskiej, pragniemy kształtować i realizować na wsi i to obficie najnowsze zdobycze techniki i architektury budownictwa wiejskiego.

UWAGA, Konkurs Recytatorski!

Z końcem ub. roku ogłoszony został IV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski. Konkurs, którego zadaniem jest krzewienie zamiłowania do recytacji artystycznej, ma już ustaloną tradycję w Wielkopolsce.

Organizatorem Konkursu w woj. poznańskim jest tak samo jak i w latach ubiegłych Wydział Kultury PWRN, przy którym powstała specjalna komisja wojewódzka, czuwająca nad przygotowaniem i przebiegiem eliminacji.

Komisji przewodniczy poznański literat A. Dubowski. Do Komisji wpłynęło już około 600 zgłoszeń. Eliminacje powiatowe odbędą się od 15. II. do 15. III. br.

W Wągrowcu

Władze Wągrowca myślą o możliwości rozszerzenia przestrzeni mieszkalnej. Chodzi tu o budownictwo domków jednorodzinnych. Prezydium MRN przydzieliło bezpłatnie na ten cel 18 ha terenu. Złatwiono również pomyslnie lokalizację. Tak więc na Berdychowie stanie w przyszłości 35 budynków typowych. Częściowo pożyczki pod budowę udzieli państwo.

Jeszcze w tym roku, zgodnie z zapowiedzią władz miejskich ma się rozpocząć budowa osiedla.

(Zet)

Wiele dyskutuje się u nas ostatnio o architekturze. O tym, by służyć człowiekowi, jego potrzebom bytowym, za spokojającą jednocześnie poczucie piękna, tkwiące w każdym niemal człowieku.

Chwilowy brak materiałów budowlanych nie czyni nie mo że zaćmić prawdziwego obrazu i perspektywy budownictwa wiejskiego. Dużo problemów i uwag ciśnie się pod pióro i trudno wszystkie zagadnienia omówić naraz — sytuacja w budownictwie wiejskim jest bardzo trudna. Wiele ma wiele bieżących i palących potrzeb. Państwo ludowe przywiązuje do rozwoju budownictwa wiejskiego dużą wagę, wyrazem czego jest stworzenie Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury.

Inż.-arch. ST. KOLECZKO architekt powiatowy w Pleszewie

Jeszcze raz o cegle

Wybudowanie takiej „cegielni” kosztuje zaledwie 34 tys. zł. Każda wieś może wyprodukować w sezonie nawet do 800 tys. sztuk cegieł, a więc tyle, ile potrzeba na zaspokojenie jej potrzeb budowlanych.

Na nasz artykuł pt. „Jadą cegły” otrzymaliśmy b. dużo listów...

„Artykuł ten tak zainteresował mnie, że na najbliższej sesji GRN postanowiłem wystąpić z inicjatywą przystąpienia do tej produkcji cegieł w imię naszego społecznego dobra — pisze w liście do redakcji Stefan Pluciński z Targowej Góry. — Chciałbym, aby GRN podjęła produkcję cegieł w ramach niejako gromadzkiej gospodarki komunalnej. Oto cele: zapewnienie materiałów budowlanych mieszkańcom naszej gromady i na budownictwo urządzeń socjalnych (rozbudowę szkoły, budowę ośrodka zdrowia, zlewni mleka, strażnicy itp.) oraz zatrudnienie w sezonie kilku ludzi.

W związku z tym proszę o odpowiedź, czy gromada uszkałaby pomoc ze strony państwa w formie pożyczki, przydziału paliwa i czy przy uruchomieniu produkcji nie opodatkują nas nadmiernie Wydział Finansowy?”

„I czy otrzymamy przydział węgla na te cele? — zapytuje m. in. Stanisław Knop z Władysławowa w pow. Lwówek. W ubiegłym roku nasz zespół chciał wypalić 50 tys. cegieł, ale powiat przydzielił węgla nie na dający się do palenia i do dnia dzisiejszego nie odebraliśmy go.”

W związku z tymi i innymi pytaniami wyjaśniamy, że z braku miejsca nie podaliśmy wszystkich szczegółów pieca, a więc nie można go budować na podstawie kilku przytoczonych przez nas danych. Szczegółowy 4-stronowy drukowany opis z rysunkami można uzyskać jednak od autora pomysłu — Witolda Hetmańczyka z Jarocińskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Wszystkim zainteresowanym zespołowym wypalaniem cegieł systemem połowym zwracamy uwagę na ważne pismo Prezesa Rady Ministrów z 19 września ub. r. opublikowane w Monitorze Polskim nr 80/56 poz. 964. Przewiduje ono, że zespół musi być zarejestrowany przez prezydium Powiatowej Rady Narodowej, przy czym poza

Nowe warsztaty rzemieślnicze

w powiecie kościańskim

W Kościanie i powiecie po nia po zakładzie szewskim na wstało w ub. roku około 50 magazyn. (zm)

nowych warsztatów rzemieślniczych różnych branż. Zdecydowane przodownictwo wiodą: piekarstwo i rzeźnictwo, na które wydano 9 kart rzemieślniczych. W chwili obecnej jeszcze 19 podań oczekuje złatwienia. Większość wnioskodawców pragnie założyć warsztaty na wsi.

Niewielka ilość, w proporcji do branży spożywczej, stanowią założone lub projektowane warsztaty ślusarzy, stolarzy krawców, czy rymarzy.

Wśród złatwianych przez Prezydium PRN w Kościanie wniosków oczekują na rozstrzygnięcie także dwaj garbarze skór futerkowych i gręplarnia. Warsztaty takie potrzebne tutejszej ludności wiejskiej.

Poważny kłopot mają rzemieślnicy z lokalami. Tamtejsze Prezydium PRN widzi częściowe rozwiązanie w zwrocie nie lub wcale niewykorzystanych pomieszczeń przez jednostki uspołecznione. Na przykład MHD oddało jeden sklep zajmowany na rupieciarstwo. Spółdzielnia Pracy Fryzjerów zajmuje pomieszczenie.

Nowe stacje Pogotowia

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu uruchamia z dnem 1 lutego br. trzy nowe stacje w terenie: jedną w Rawiczu, drugą w Pleszewie oraz trzecią w Wolsztynie. W lipcu powstaną trzy dalsze stacje terenowe. (San)

Piła pierwsza w SFOS

Piła zajęła ponownie pierwsze miejsce w województwie w zbiorce na rzecz Odbudowy Warszawy. Zebrała ona 470 tys. złotych. Z tej sumy do jej dyspozycji pozostaje na cele inwestycyjne 140 tys. złotych.

Zajęcie pierwszego miejsca w zbiorce w skali wojewódzkiej daje Pile pierwszeństwo przyznania dalszych kredytów inwestycyjnych przez Wojew. Komitet Odbudowy Warszawy.

W tym roku w Pile rozpocznie produkcję stawiany obecnie zakład prefabrykatów dla celów budownictwa. Przyczyni się to niewątpliwie do większego ruchu na tym odcinku. (Ko)

Tworzą się ogniska nauczycielskie

Niedawno odbyło się w pilskim Technikum Handlowym zebranie wszystkich nauczycieli w związku ze sprawą reorganizacji struktury związkowej i powołaniem do życia ognisk nauczycielskich.

Osobnym tematem zebrania była sprawa reorganizacji harcerstwa w szkołach, którą żywo interesują się uczniowie liceów i techników, gdyż harcerstwo jest bliskie właśnie tej młodzieży w wieku od 15—18 lat. W miejsce zlikwidowanych wkrótce etapowych specjalistów tzw. przewodników drużyn harcerskich, powołani będą doświadczeni nauczyciele i dawni harcerze.

Większość aktywnej grupy nauczycieli pracuje nad nowymi programami i nad nową strukturą szkoły. O jeden rok przedłużona ma być nauka w liceach i technikach. (jk)

ZPL i D

W naszym województwie, podobnie jak w całym kraju, dojrzewa obecnie myśl rozdziału Związku Robotników Rolnych i Leśnych na dwie odrębne organizacje związkowe. Reaktywowany Związek Pracowników Leśnych i Drzewnych ma obejmować oddzielonych od Związku Robotników Rolnych pracowników leśnictwa oraz przemysłu leśnego, drzewnego, meblarskiego i sklejek. Natomiast istniejący obecnie Związek Pracowników Przemysłu Terenowego stałby się samodzielną organizacją zawodową.

Konferencja wojewódzka reaktowanego Związku Pracowników Leśnych i Drzewnych przewidziana jest na dzień 10 lutego br. 160 delegatów z Wielkopolski wybierze wtedy nowe władze związku. (em-par)

PRAWNIK radzi

STAŁY CZYTELNIK „GŁOSU” za pracę w niedziele należy się portretowi wynagrodzenie wraz z 100-procentowym dodatkiem, o ile nie otrzymał w zamian za pracę tego dnia wolnego od pracy w ciągu tygodnia. (4397)

JEDEN Z UBEZPIECZONYCH. Państwowy Zakład Ubezpieczeń wprowadził ostatnio nowy rodzaj grupowego ubezpieczenia rodzinnego na wypadek śmierci. Ubezpieczenie to różni się od dotychczasowych tym, iż może być w zasadzie kontynuowane dożywotnio, nawet po ustaniu zatrudnienia w zakładzie pracy, w którym zawarto umowę ubezpieczenia. Dotychczasowe rodzaje ubezpieczenia nie przewidywały takich możliwości kontynuowania ubezpieczenia po rozwiązaniu umowy o pracę. Zmiana ta jest szczególnie korzystna dla pracowników, albowiem korzystają oni z ubezpieczenia również w okresie niezdolności do pracy, jak również w czasie pobierania renty. Składka ubezpieczeniowa przy sumie ubezpieczenia 5.000 — wynosi zł 10, — czyli jest wyższa o 2, — zł od poprzednio stosowanych rodzajów ubezpieczenia.

Poprzednie rodzaje ubezpieczenia są nadal aktualne. Przejście zaś na nowy rodzaj ubezpieczenia jest całkowicie dobrowolne i wymaga zgody każdego ubezpieczonego pracownika. (3707)

ROZRYWKI umysłowe

W UKŁADZIE LECHA RUDKOWSKIEGO

Rozwiązanie zadań

z dnia 30 XII 1936 r.

Szyfrogram: 1 — choń, Poznań, ul. Fre wena, 2 — Słza, 3 — dry 12 — PGR: Zyg-flen, 4 — Sjam, 5 — munt Wawrzyniak, Wije, 6 — Bodo, 7 — Poznań, ul. Wai-ki, 8 — Działaj w Be- tlejem wesoła nowi- na.”

Kalambury: 1. bar- chan (barchan), 2. ka- ra-bela (karabela). Nagrody książkowe wylosowali: — Stefan Ruda, Więckowice, pow. Poznań; An- drzej Misiorny, Po- znań, ul. Dzierży-ńskiego 257; Jan Mi-

Nagrody można o- debrać w redakcji „Głosu Wielkop-olskiego” (Sekretariat), ul. Grunwaldzka 19. II piętro, w godzi- nach od 16 do 19. — Zamiejscowym wy- siemy pocztą.

Od redakcji

Dziękujemy wszystkim, którzy wyrazili chęć współpracy z naszym działem rozrywek umysłowych. Zawiadamiamy jednocześnie autorów, że korzystać będziemy jedynie z zadań oryginalnych, nie wymagających przeróbek i ad- iustacji. Wyjaśniamy również, że brak miejsca nie pozwala nam na rozszerzenie rubryki „Rozrywki umysłowych”.

L. Lenartowski — Szamocin. Dziękujemy za miłe życzenia. De- dykowanie nagród względnie na- gadzanie prawidłowych rozwią- zań bonami niebawem wprowadzi- my. Często umieszczanie krzyż- owek podyktowane jest dużą ilością zwolenników tego typu zadań.

